

Andrzej F. Dziuba

Zasady poznania teologii moralnej Mikołaja z Mościsk (1559-1632)

Studia Theologica Varsaviensia 19/1, 65-87

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ F. DZIUBA

ZASADY POZNANIA TEOLOGII MORALNEJ MIKOŁAJA Z MOŚCISK (1559—1632)

Treść: I. Pismo św.; II. Tradycja; III. Magisterium Kościoła; IV. Autorytet teologów; V. Próba oceny argumentacji.

W najogólniejszym sensie teologię można określić jako usystematyzowaną refleksję nad wiarą, zgodną z metodologicznymi wymogami właściwymi wiedzy opartej na Objawieniu. Teologia jest zatem wiedzą płynącą z Objawienia się Boga. Stąd jej treści są wyznaczane zakresem prawdy, którą Bóg zechciał przekazać ludzkości na przestrzeni historii. Wszelkie twierdzenia w tej dysplinie mają oparcie w treści objawionej i tam tylko mogą być poddane weryfikacji, oczywiście przy pomocy metod właściwych tej dyscyplinie.

Teologia pojęta jako proces poznawczy, podobnie jak i inne działy wiedzy naukowej, odznacza się właściwą sobie metodą badawczą, determinowaną treścią i charakterem Objawienia, które ma systematycznie ująć i przedstawić. Metoda ta ulega określonym modyfikacjom w zależności od treści Objawionych, które się bada i w zależności od aspektów, w jakich Objawienie się ujmuje. Stąd w poszczególnych dyscyplinach teologicznych obok ogólnych wymagań, przestrzega się także reguł właściwych tym dyscyplinom.

Powstanie teologii i jej ustawiczny rozwój są zjawiskami ściśle związanymi z procesem przekazywania wiary. W procesie tym dokonuje się stale wyjaśnianie i precyzowanie treści Objawienia, a jednocześnie wzbogacanie jego rozumienia (por. np. KO 8, 13). Dla teologa katolickiego źródłem twierdzeń teologii i kryterium ich prawdziwości jest Objawienie Boże zawarte w Piśmie św. i Tradycji, przekazywane w nieomyślnej funkcji nauczycielskiej Kościoła, w nauczaniu teologów oraz w świadomości Kościoła.

O głównych kształtach oraz wartościach dyscypliny nauko-

wej decydują także czynniki formalne, jakie ona uwzględnia. Stąd dla pełniejszego zrozumienia doktryny teologiczno-moralnej Mikołaja z Mościsk niezbędnym jest, oprócz znajomości treści jego publikacji, poznanie zasad metodologicznych i formalnych jakimi kierował się w swojej twórczości¹. Pozwoli to na lepsze uświadomienie zarówno procesów myślowych, jak i poznawczych. W ten sposób istnieje możliwość oceny, jak dalece są one nowe i poprawne.

Z wspomnianych wyżej założeń metodologicznych i formalnych przedstawione zostanie tylko zagadnienie zasad poznania teologii moralnej dominikańskiego moralisty. Kolejno zostaną poddane analizie Pismo św., Tradycja, Magisterium Kościoła oraz autorytet teologów jako główne zasady i źródła wiedzy teologiczno-moralnej. Następnie zostanie podjęta próba oceny argumentacji wynikającej z wyżej wspomnianych przesłanek wykładu teologii moralnej Mikołaja z Mościsk. Oczywiście badania te umieszczone będą w kontekście historycznym epoki, która stawiała ściśle określone wymagania metodologiczno-formalne w zakresie zasad i źródeł teologii moralnej.

I. PISMO ŚW.

Teologia potrydencka, oparta na autorytecie św. Tomasza z Akwinu, spowodowała przesunięcie świadomości teologów z Pisma św. na „racje teologiczne”. W teologii moralnej okresu „*Institutiones morales*” Pismo św. nie pełniło ważnej roli. W najlepszym przypadku służyło jako superstruktura luźno tylko związana z treścią ustaloną na podstawie abstrakcyjnych rozumowań nad terminami. Nie stanowiło ono rzeczywistego źródła poglądów i inspiracji, lecz jedynie, jak to się określa obecnie, *dicta probantia*. Na skutek takich zabiegów poznawczych teologia moralna została pozbawiona podstaw i norm ogólnych nadprzyrodzonych oraz źródeł swego poznania. Zaczęto zatem szukać ich w innej rzeczywistości. Za cały ciężar argumentacyjny miał wystarczyć autorytet teologów, ze szczególnym podkreśleniem znaczenia św. Tomasza z Akwinu.

Argumentacja biblijna w polskiej teologii moralnej tego okresu była wykorzystywana zgodnie z powszechnie panującym

¹ Por. J. Kowalski, *Życie, działalność i spuścizna pisarska dominikanina Mikołaja z Mościsk (1559—1632)*, CzST 4 (1976), s. 147—164; *Mikołaj z Mościsk*, PSB, t. 21, Wrocław 1976, s. 123—130.

mi założeniami metodologicznymi. Swoistym ewenementem jest twórczość teologiczno-moralna Szymona Stanisława Makowskiego, mocno oparta na Piśmie św. i czerpiąca z niego argumentację. Tę ogromną zaletę twórczości krakowskiego teologa wyraźnie podnosił W. Wicher². Jeden ze współczesnych historyków teologii moralnej powie o Makowskim, iż „...jest on pod tym względem chlubnym wyjątkiem wśród siebie współczesnych”³.

Układ argumentacji skrypturystycznej w twórczości teologiczno-moralnej Mikołaja z Mościsk nie odbiega od ogólnie przyjętych wymagań metodologicznych realizowanych przez polskich teologów moralistów. Ma on pewną świadomość wagi argumentu biblijnego. Rozważając kwestię: „*Consuetudo qua iumentis vena aperitur die alcuī sancto dedicato, estne superstitiosa?*”, w odpowiedzi pisze: „*Est superstitiosa, ac proinde extirpanda. Quia nulla causa naturalis, huius rei esse potest. Neque supernaturalis, quae aut in Sacra Scriptura tradatur*”⁴ i dalej dodaje argument z *Magisterium Kościoła i teologów*.

W całości wykładu Pismo św. pełni jednak rolę zdecydowanie podrzędną. Nie jest głównym czynnikiem wszelkich analiz teologicznych. Nie stanowi inspiracji i twórczej siły poszczególnych kwestii. Odnosi się wrażenie, że wykład Mikołaja z Mościsk oparty jest na poprzednikach, głównie z zakonu jezuitów. Zdarza się, że na przestrzeni stu stron nie ma ani jednego cytatu czy powołania się na Pismo św.⁵ Również do Mikołaja z Mościsk można odnieść zdanie dotyczące Pisma św. w teologii T. Młodzianowskiego: „Podawane ... wypowiedzi, czy raczej krótkie i zdawkowe cytaty Pisma św. są nie zawsze trafnie dobrane, oderwane od szerszego i właściwego kontekstu, a ich argumentacja wynika jedynie z podobieństwa słownego... bez zwracania uwagi na wartość dowodową, wynikającą z rzeczowego przekazu biblijnego”⁶. Omawiając na przykład podział grzechów, Mikołaj z Mościsk przytacza tekst św. Jana: „*Qui non diligit, manet in morte*”, bez rozwinięcia

² W. Wicher, *X. Szymon Stanisław Makowski teolog moralista polski z XVII w.*, Kielce 1926, s. 155—158.

³ F. Greniuk, *Tomasz Młodzianowski teolog-moralista*, Lublin 1974, s. 143.

⁴ N. Moscicensis, *Examen approbandorum ad Confessiones*, w: N. Moscicensis, *Theologia moralis*, cz. 3, Cracoviae 1683, s. 204. W dalszej części artykułu skrót „Examen”.

⁵ Por. Tamże, s. 89—181.

⁶ F. Greniuk, dz. cyt., s. 143—144.

i jakiegokolwiek wyjaśnienia⁷. Należy jednak dodać, że zdarzają się pojedyncze przykłady właściwego wykorzystania tekstów biblijnych⁸.

Mikołaj z Mościsk w zakresie argumentacji skryptyurystycznej nie wykorzystuje w pełni przytaczanych tekstów lub wskazań. W kilku miejscach dominikański teolog powołuje się na postacie biblijne, jednak i z tego sposobu korzystania z Pisma św. nie korzysta w pełnym wymiarze⁹. Wszelkie argumenty biblijne Mikołaja z Mościsk traktuje raczej jako przykłady, a mniej jako argumenty i to, zdaniem M. C a n o, podstawowe¹⁰.

Biblijne cytaty w wykładzie teologiczno-moralnym robią wrażenie przypadkowych, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż na przeszło 800 stronach można znaleźć mniej niż 50 jakichkolwiek biblijnych argumentów. W tych nielicznych, cytaty określonych tekstów występują ok. 12 razy. Największe zgrupowanie powołań na Biblię występuje w *Sacrae Artis Poenitentiarie Tyrocinium* gdzie w rozdziale „De eodem poenitentiario, que medicus”, części trzeciej „De poenitentiario” na jednej stronie druku autor powołuje się aż na 11 miejsc¹¹.

Najczęściej powołuje się na Psalmi (7), natomiast z Nowego Testamentu na Ewangelię św. Mateusza (6). Z Pięcioksięgu korzysta tylko z Księgi Kapłańskiej (1). Wśród ksiąg historycznych po dwa razy powołuje się na 2 Królewską i 2 Kronik. Częściej korzysta natomiast z Proroków (Izajasz — 4, Jeremiasz — 2, Ezechiel — 1, Daniel — 1, Malachiasz — 2) i ksiąg mądrościowych (Syrach — 4, Przysłów — 5, Tobiasz — 1, Mądrości — 1). Z Nowego Testamentu, prócz wspomnianej Ewangelii św. Mateusza, Mikołaj z Mościsk dwa razy cytuje Ewangelię św. Łukasza i pojedynczo korzysta z Apokalipsy, z Listu do Galatów i 1 do Koryntian oraz z 1 Listu św. Jana. Argument skryptyurystyczny najczęściej występuje w *Sacrae*, i to w części poświęconej spowiednikom.

W związku z tym, że Mikołaj z Mościsk nie używa tekstów

⁷ N. Moscicensis, *Elementa ad S. Confessiones*, w: N. Moscicensis, *Theologia moralis*, cz. 1, Cracoviae 1683 s. 2. W dalszej części artykułu skrót „Elementa”.

⁸ Por. Tenze, *Sacrae Artis poenitentiarie tyrocinium*, w: N. Moscicensis, *Theologia moralis*, cz. 2, Cracoviae 1683, s. 169. W dalszej części artykułu skrót „Sacrae”.

⁹ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 74; *Sacrae*, dz. cyt., s. 222, 236, 247.

¹⁰ Por. L. Vereecke, *Historia theologiae moralis modernae*, p. 2, Roma 1970, s. 31.

¹¹ *Sacrae*, dz. cyt., s. 236.

biblijnych jako argumentów sensu stricto, nie korzysta również z dorobku Ojców Kościoła oraz pisarzy starożytności chrześcijańskiej i jako autentycznych interpretatorów Pisma św. Można natomiast dostrzec pewne odwołania się do komentarzy średniowiecznych czy jemu współczesnych¹². Oczywiście w wielu miejscach wyraźnie ich nie wymienia, jednak z całego kontekstu można wysunąć pewne hipotezy, szczególnie względem nauki św. Tomasza z Akwinu czy T. Kajetana. Można dostrzec pewne wpływy orzeczeń Kościoła, a zwłaszcza Soboru Trydenckiego, na interpretację zaczerpniętych odwołań do Pisma św.¹³

Powołanie się na poszczególne teskty biblijne u Mikołaja z Mościsk jest bardzo zróżnicowane od strony formalnej i to pod wieloma względami. Zasadniczo przyjmuje skróty łacińskie, choć i one są bardzo różne. Np. na oznaczenie Księgi Psalmów posługuje się pełną nazwą¹⁴ oraz skrótem Psal¹⁵, Natomiast Ewangelię św. Mateusza zaznacza skrótami: Matth¹⁶, Mat¹⁷, Math¹⁸. Warto zauważyć, że te różnorodne skróty występują w jedynym dziele, i to w bardzo bliskich odstępach stron.

W oznaczeniu miejsc Mikołaj z Mościsk podaje tylko rozdział księgi bez bliższego określenia wierszy, o które chodzi czy też które cytuje. Niekiedy nawet i tego nie określa podając tylko sam tekst bardzo często w wersji skróconej¹⁹. W listach podaje kolejność²⁰, podobnie postępuje przy powołaniu się na niektóre księgi Starego Testamentu²¹. W Psalmach stosuje numerację Wulgaty. Zapewne pod wpływem dokumentów trydenckich, które ustalają kanon Pisma św. autor pisze:

¹² Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 168, 222, 247; *Examen*, dz. cyt., s. 181, 200. Nie uzasadnione jest twierdzenie J. Kowalskiego, że Mikołaj z Mościsk korzysta, i to bardzo obficie, z katen A. Lippomana (J. Kowalski, *Pismo św. w twórczości ascetycznej Mikołaja z Mościsk*, RBL 20 (1967), s. 89).

¹³ Por. *Examen*, dz. cyt., s. 1, 89.

¹⁴ Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 65, 290.

¹⁵ Tamże, s. 272, 276, 288.

¹⁶ Tamże, s. 168, 234, 236.

¹⁷ Tamże, s. 169.

¹⁸ Tamże, s. 173.

¹⁹ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 2; *Sacrae*, dz. cyt., s. 283; *Examen*, dz. cyt., s. 72.

²⁰ Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 285.

²¹ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 147; *Sacrae*, dz. cyt., s. 171, 236, 247.

„Ut non habentes pro authenticis omnes libros Sacrorum Bibliorum, exceptis 3 et 4 Esdrae”²².

W kilku miejscach, nie oznaczając dokładnie pochodzenia tekstu biblijnego, Mikołaj z Mościsk używa ogólnego określenia, np.: „Psalmistą dicit”²³, czy „...Ut dicitur”²⁴. Bardzo rzadko autor powołuje się na ogólną naukę Pisma św. pisząc np.: „...aut in Sacra Scriptura tradatur”²⁵, „...regulas... S. Scripturae, observando”²⁶, czy „...ex S. Scriptura sit suppositus”²⁷.

II. TRADYCJA

Rozumiejąc przez Tradycję całość przekazu Objawienia w dziełach Ojców Kościoła, należy stwierdzić, że ten rodzaj argumentacji, podobnie jak i Pismo św. jest bardzo słabo wykorzystany w dziełach teologiczno-moralnych omawianego teologa. W ówczesnej polskiej myśli z tego zakresu tylko Sz. S. Makowski bardzo często posługuje się argumentem z Ojców Kościoła, rozwija i szeroko wykorzystuje zawarte tam myśli²⁸. Mikołaj z Mościsk, jak się wydaje, nie ma nawet świadomości wartości argumentacji z tego źródła. Podczas gdy prawie jemu współczesny T. Młodziejowski w powołaniu się na „patres” widzi wystarczający argument potwierdzający jego poglądy²⁹.

Argument z Tradycji traktowany jest przez dominikańskiego teologa bardzo marginalnie i służy faktycznie tylko jako dicta probantia. Autor nie wykorzystuje zawartych tam myśli w sposób pełny, traktuje je raczej tylko jako przykłady czy uzupełnienia argumentacji opartej na autorytecie teologów. Tylko jeden raz przy omawianiu kwestii wiedzy spowiednika Mikołaj z Mościsk podkreśla wartość dokumentów patrystycznych³⁰. Wykorzystane cytaty z Ojców Kościoła są zwykle dobrze dobrane do omawianego zagadnienia, lecz nie ma ich pełnej analizy, a nawet niekiedy brak jej zupełnie. Omawiając zagadnienie grzechów przeciw dziełom miłosierdzia powołuje się na św. Augustyna pisząc: „Deinde illud omnes meminisse

²² *Elementa*, dz. cyt., s. 147.

²³ *Sacrae*, dz. cyt., s. 283.

²⁴ Tamże, s. 265.

²⁵ *Examen*, dz. cyt., s. 204.

²⁶ Tamże, s. 203.

²⁷ *Sacrae*, dz. cyt., s. 30.

²⁸ Por. W. Wicher, dz. cyt., s. 153—160.

²⁹ Por. F. Greniuk, dz. cyt., s. 145.

³⁰ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 55.

debent, quod s. August: Ser: 45 ad fratres in Eremo dicit: non memini me legisse, aliquem male mortuum fuisse, qui vivens opera pietatis bene exercuerit”³¹.

Bardzo rzadko autor posługuje się argumentem, czy raczej przykładem kilku Ojców Kościoła równocześnie, przez zwyczajne wymienienie ich imion. Czyni to tylko jeden raz w kwestii „Fascinatio quid significat: an detur, et quomodo curentur?” gdy pisze: „Ceaterum alii constantissime negant. Inter quos Abulensis Sup: q. 18 sic ait: Nos quoque cum tota Ecclesia fascinationem improbamus. Eandem damnat Basilius, Chrysostomus, Hieronymus”³². Dość powszechnie spotyka się przytaczanie samych nazwisk bez określenia tytułu dzieła czy ewentualnie określenia cytatu, który autor miał na myśli powołując się na dany autorytet³³.

Na przestrzeni prawie 800 stron druku można doliczyć się tylko 24 cytatów czy odniesień do Ojców Kościoła. Wyraźny cytat występuje tylko jeden raz, i pochodzi on, jak pisze autor: „...quod S. August: Ser. 45 ad fratres in Eremo”^{33a}. Natomiast określenie tytułu dzieła, z którego Mikołaj z Mościsk zaczerpnął myśl oznaczone jest w 8 miejscach³⁴.

W częstotliwości powołań na Ojców Kościoła zdecydowany prym wiedzie św. Augustyn, którego Mikołaj z Mościsk wymienia 9 razy. Św. Grzegorz Wielki wykorzystany jest 5 razy, św. Jan Chryzostom 3 razy i św. Hieronim 2 razy. Po jednym razie powołuje się na św. Leona Wielkiego, św. Bazylego, św. Jana Kasjana, św. Jana Damasceńskiego i św. Ambrożego. W wypadku św. Jana Damasceńskiego chodzi o „regulam a s. Damasceno”³⁵. Najwięcej powołań na autorytet Ojców Kościoła i autorytet biblijny występuje w *Sacrae*.

W zakresie oznaczeń odwołań się do nauki Ojców Kościoła Mikołaj z Mościsk stosuje bardzo różne skróty oparte zazwyczaj na imionach łacińskich. Np. przy św. Augustynie posługuje się następującymi: D. Aug.³⁶, Aug.³⁷, S. Augustinus³⁸,

³¹ *Sacrae*, dz. cyt., s. 167.

³² *Examen*, dz. cyt., s. 200.

³³ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 1, 44; *Sacrae*, dz. cyt., s. 14, 114, 155, 242, 274; *Examen*, dz. cyt., s. 46, 156, 172, 200.

^{33a} *Sacrae*, dz. cyt., s. 167.

³⁴ Por. tamże, s. 53, 56, 76, 196, 255, 277; *Examen*, dz. cyt., s. 20, 165.

³⁵ *Sacrae*, dz. cyt., s. 196.

³⁶ *Examen*, dz. cyt., s. 20; *Sacrae*, dz. cyt., s. 14, 53.

³⁷ *Sacrae*, dz. cyt., s. 76.

³⁸ Tamże, s. 114.

D. August³⁹, S. Augustin.⁴⁰, S. August.⁴¹. Warto zauważyć, że te różnorodne skróty występują niekiedy w jednym dziele i to w bardzo bliskich sobie miejscach.

W wypadku podawania tytułów dzieł, dominikański teolog posługuje się skrótami bardziej lub mniej rozbudowanymi, co oczywiście ułatwia lub znacznie utrudnia zidentyfikowanie poszczególnych tekstów. Odnosnie do wspomnianego najczęściej cytowanego św. Augustyna, autor 3 krotnie dokładnie określa zaczerpnięte teksty. W tytule drugim, kwestii ósmej dzieła *Examen* pisze: „Tum quia D. Aug: in Enchyrid: c. 8 dicit”⁴². Natomiast w *Sacrae*, „Extra iudicium, dicitur mendacium, quod est verbum falsum, cum intentione fallendi: ex D. Aug. Relatio, 2. 2. q. 2. C. Beatus”⁴³ i kilkanaście stron dalej „Quod tales configunt Deum, maledici sunt in penuria, sterilitate, et aliis plagis. Aud: lib: 56 hom. 48”⁴⁴. Także przy tekstach św. Jana Chryzostoma⁴⁵ i św. Grzegorza Wielkiego⁴⁶ Mikołaj z Mościsk podaje dość dokładny opis bibliograficzny.

Najczęściej jednak autor powołuje się na dany autorytet patrystyczny używając ogólnych sformułowań informacyjnych. Np. referując zagadnienie definicji grzechu powołuje się na św. Augustyna pisząc: „Peccatum est, (ut inquit S. Augustin.) dictum...”⁴⁷. Oczywiście, w odniesieniu do innych Ojców Kościoła stosuje podobny sposób powoływania się na ich autorytet⁴⁸.

Przy tak znikomym wykorzystaniu argumentu patrystycznego nie można rozstrzygnąć, czy polski dominikanin korzysta z oryginalnych dzieł, czy raczej z katen lub florilegiów zawierających zbiór cytatów z Ojców i pisarzy starochrześcijańskich. Nie ulega wątpliwości, że kateny są mu znane, i to w bardzo dobrym stopniu. W *Examen* niemal na każdej stronie powołuje się na *Clavia regia sacerdotum casuum conscien-*

³⁹ *Elementa*, dz. cyt., s. 1; *Sacrae*, dz. cyt., s. 274.

⁴⁰ *Elementa*, dz. cyt., s. 1.

⁴¹ *Sacrae*, dz. cyt., s. 167.

⁴² *Examen*, dz. cyt., s. 20.

⁴³ *Sacrae*, dz. cyt., s. 53.

⁴⁴ Tamże, s. 76.

⁴⁵ „Hic Chrysostomus relatus C. Talis de poenit: d. 3”. Tamże, s. 277.

⁴⁶ „Secundum dictum est S. Greg: relatum dist. 5 cap: Ad eius”. Tamże, s. 255.

⁴⁷ *Elementa*, dz. cyt., s. 1; *Sacrae*, dz. cyt., s. 14; 144.

⁴⁸ Por. np. „Num ut S. Leo dicit”. *Examen*, dz. cyt., s. 46; „Manus a manu (secundum D. Gregorium) est pecunia”. Tamże, s. 114.

tiae sive theologiae moralis thesauri locos omnes operiens Grzegorza Sayrusa († 1602)⁴⁹. Teologiczno-moralne dzieło Sayrusa, choć nie jest katena, podaje na początku każdej księgi obfitą literaturę patrystyczną. Wydaje się, że spełniło ono podobną rolę jak kilkadziesiąt lat później w twórczości S. Makowskiego⁵⁰.

III. MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Mikołaj z Mościsk nieco częściej korzysta z Magisterium Kościoła niż z Pisma św. i Tradycji. Wagę tego źródła refleksji teologicznej autor podkreśla pisząc: „Est superstitiosa, ac proinde extirpanda. Qui nulla causa naturalis, huius rei esse potest. Neque supernaturalis, quae aut in Sacra Scriptura tradatur, vel ab Ecclesia doceatur”⁵¹.

Z dokumentów soborowych autor powołuje się najczęściej na Sobór Trydencki (około 34). Fakt ten nie dziwi zbyt, choćby ze względu na wagę i bogactwo doktrynalne tego soboru. Także stosunkowo niewielka różnica czasowa oraz aktualność omówionych tam zagadnień wpływa na korzystanie z dokumentów Tridentinum.

Materiał dowodowy czerpany z tego soboru zazwyczaj występuje tylko w postaci ogólnych uwag⁵². Autor bardzo rzadko cytuje konkretne teksty. Najczęściej własnymi słowami streszcza interesujący go fragment⁵³. Omawiając skrupuły, o dwunastym z nich tak pisze: „Et nimia sollicitudo confitendi omnia venialis, nullo praetermisso. ...Hoc non est necessarium. Docet enim S. Con: Trid: Sess 14 c. 15”⁵⁴. W innym miejscu analizując kwestię „De satisfactione, de qua dicuntur quinque”, pisze „Tanta satisfactio est imponenda, quanta propius accedere creditur ad aequalitatem paenarum pro peccatis debitarum: non maior, ne confessor indiscretus sit: nec minor, ne poenitentiam ridiculo exponat. Et ut sacrum Concilium Tridentinum dicit. ...”⁵⁵.

⁴⁹ Por. *Examen*, dz. cyt., s. 20, 22, 25, 27.

⁵⁰ Por. W. Wicher, dz. cyt., s. 28.

⁵¹ *Examen*, dz. cyt., s. 204.

⁵² Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 34, 44, 148; *Sacrae*, dz. cyt., s. 3, 89, 90; *Examen*, dz. cyt., s. 1, 10, 11.

⁵³ Por. Tamże, s. 34, 35; *Sacrae*, dz. cyt., s. 118, 131; *Elementa*, dz. cyt. s. 166.

⁵⁴ *Sacrae*, dz. cyt., s. 282.

⁵⁵ *Elementa*, dz. cyt., s. 43—44.

Oprócz wspomnianego Soboru Trydenckiego Mikołaj z Mościsk powołuje się także na naukę IV Soboru Laterańskiego (3)⁵⁶, II Liońskiego (2)⁵⁷ i Soboru w Vienne (1)⁵⁸. Niekiedy autor posługuje się autorytetem dwu soborów jednocześnie. Pisze np.: „Et qui Commentarios Glossas, Annotationes aut Scholia huiusmodi ediderint pro interpretando Concilio Lateranensi et Tridentino”⁵⁹. Częstotliwość w sensie rozmieszczenia poszczególnych odwołań się do autorytetu soborów jest bardzo zróżnicowana. Najczęściej występuje w początkowych kwestiach *Examen*. Natomiast tylko siedem razy powołuje się Mikołaj z Mościsk na autorytet Magisterium Kościoła w dziele *Elementa*.

Argumentacja zaczerpnięta z Magisterium Ecclesiae jest bardzo słabo wykorzystana. Nie wywiera twórczego wpływu na rozważane kwestie. Dominikański moralista odwołuje się także do autorytetu papieży oraz ich urzędowych wystąpień w postaci różnych dokumentów, a nawet i ksiąg liturgicznych.

Okolo 50 razy powołuje się na papieży. Zdecydowanie najczęściej Mikołaj z Mościsk korzysta z autorytetu Grzegorza XIII (około 10). Szczególnie często powołuje się na bullę *Coena Domini*, która służy jako argument niekiedy kilka razy na jednej stronie⁶⁰. Z innych papieży powołuje się na Grzegorza VII, Urbana IV, Bonifacego VIII, Klemensa VI, Marcina V, Pawła IV, Sykstusa IV, Pawła II, Juliusza II, Leona X, Klemensa VII, Piusa IV, Piusa V, Grzegorza XIV, Klemensa VIII, Pawła V i Urbana VIII. Niektórzy z wymienionych żyli wspólnie z Mikołajem z Mościsk. Fakt powoływania się na ich autorytet świadczyć może, że omawiany teolog trzymał rękę na pulsie ówczesnej oficjalnej nauki Kościoła. Niektórzy papieże występują jako autorytet tylko jeden raz w całości pism teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk (np. Urban VIII, Bonifacy VIII czy Pius V).

Występujące w tekście skróty *Silv.*⁶¹, *Sylv.*⁶² i *Syl.*⁶³ znacznie utrudniają ustalenie czy chodzi tu o papieża imieniem

⁵⁶ Por. Tamże, s. 136, 148.

⁵⁷ Por. Tamże, s. 142; *Sacrae*, dz. cyt., s. 57.

⁵⁸ Por. *Examen*, dz. cyt., s. 139.

⁵⁹ *Elementa*, dz. cyt., s. 148.

⁶⁰ Por. N. Moscicensis, *Appendix ad tyrocinium S. Artis poenitentiarum*, w: N. Moscicensis, *Theologia moralis*, cz. 2, Cracoviae 1683 s. 326, 327. W dalszej części artykułu skrót „Appendix”.

⁶¹ *Sacrae*, dz. cyt., s. 29.

⁶² Tamże, s. 74, 258.

⁶³ Tamże, s. 55, 254.

Sylwester czy też Sylweryusz. Raczej należy skłonić się ku pierwszej ewentualności choćby ze względu na to, że o imieniu Sylweryusz był tylko jeden papież i to nie odgrywający szczególnej roli w teologii moralnej. Pozostaje jednak nadal do rozwiązania problem, na którego z papieży o imieniu Sylweryusz teolog powołuje się. Można przypuszczać, że chodzi tu o papieża Sylwestra I.

Wykorzystanie argumentacji opartej na autorytecie papieża występuje często z powołaniem się na dokumenty przez nich ogłoszone⁶⁴, choć zdarzają się także wypadki powołania się na sam autorytet papieża jako osoby⁶⁵. Odnośnie do pierwszego sposobu argumentacji np. w kwestii „Potestas Praelatorum in Religione” Mikołaj z Mościsk pisze: „Praelati religionum ab omnibus excessibus suos subditos absolvere possunt: exceptis. ... imo vero, propter declarationem Greg: 13 in nullum casus Bullae Coenae Domini potestatem habent”⁶⁶.

Odnośnie do drugiego sposobu argumentacji, który jest znacznie częściej stosowany, pisząc o sposobach wyznaczania Roku Św. stwierdza: „Nunc usurpatur ad significandum annum illum, in quo maximae indulgentiae conceduntur, qui prius fuit centesimus tempore Bonif: VIII. Postea Clem: VI ad 50, reduxit. Et Paulus Secundum abbreviavit. statuens ut in singulis 25 annis celebraretur”⁶⁷. Ten ostatni tekst, jak i wiele innych może być przykładem, kiedy to dominikański teolog powołuje się w jednym miejscu na kilka imion papieży dla zwiększenia powagi argumentacji czy ukazania historycznego rozwoju danej prawdy⁶⁸.

W zakresie odwołań się do ksiąg liturgicznych autor posłużył się kilkakrotnie *Rytualem Rzymskim* Pawła V^{68a} oraz *Ceremonialem Rzymskim*⁶⁹. Z innych dokumentów Stolicy Apostolskiej wymienia *Deklarację Kongregacji Soboru z 23 sty-*

⁶⁴ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 51, 52, 130, 131; *Sacrae*, dz. cyt., s. 29; *Examen*, dz. cyt., s. 171, 191.

⁶⁵ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 151; *Appendix*, dz. cyt., s. 329.

⁶⁶ *Elementa*, dz. cyt., s. 52.

⁶⁷ *Examen*, dz. cyt., s. 131.

⁶⁸ Por. *Appendix*, dz. cyt., s. 329—331; *Elementa*, dz. cyt., s. 131, 151; *Examen*, dz. cyt., s. 159, 191.

^{68a} Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 41, 42, 82; *Examen*, dz. cyt., s. 91. W kwestii formuły absolucji in articulo mortis pisze: „Urgente vero gravi necessitate in articulo mortis, sic: Ego te absolvo ab omnibus censuris, et peccatis. In nomine, etc. Ritual: Rom: Pauli V.”. Tamże, s. 90.

⁶⁹ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 74, 80.

cznia 1586 r.⁷⁰ oraz jeden raz ogólnie powołuje się na „...omnia acta Concilii”⁷¹.

Charakterystyczną cechą argumentacji Mikołaja z Mościsk jest powoływanie się na autorytet niektórych synodów. Np. w kwestii grzechów wynikających z zaniedbań odmawiania oficium brewiarzowego lokalne statuty stawia przed orzeczeniami soboru pisząc: „Quod etiam monuit Statutum Ecclesiae Gallicanum et Con. Lugd. idem censet de mendicantibus in ipsa Ecclesia”⁷². W dziele *Examen* szczegółowo aż na trzech stronach omawia „Casus Episcopo Cracoviensi reservati ex statuto special, in Synodo, Cap: 25”⁷³. Do tego samego synodu wraca jeszcze kilka stron dalej, gdy omawia zagadnienie formy rozgrzeszenia ekskomunikowanych, szczególnie w niebezpieczeństwie śmierci⁷⁴.

Jedyny raz przy kwestii postu Mikołaj z Mościsk podaje zwyczaj polski, który to wiąże się z niedoskonałym przestrzeganiem przepisów kościelnych⁷⁵. Ten ostatni rodzaj argumentacji w ramach Magisterium Kościoła prawie nie występuje i stanowi raczej swoistą ciekawostkę niż rzetelny materiał dowodowy.

Sposób cytowania orzeczeń soborowych jest bardzo niejednolity. Np. w jednym tylko dziele używa aż 6 różnych skrótów na oznaczenie Soboru Trydenckiego⁷⁶. W pozostałych dziełach wprowadza jeszcze 4 dalsze⁷⁷. Określając miejsce zaczerpnięcia orzeczeń, Mikołaj z Mościsk stosuje także wiele sposobów. Najczęściej podaje jednak sesję i kanon, czasem dodatkowo tytuł dokumentu, a nawet jeden raz tytuł paragrafu⁷⁸. W niewielu wypadkach ogranicza się tylko do nazwy soboru i sformułowań ogólnych typu „Colligens”⁷⁹, „ex”⁸⁰, „ut ... asserit”⁸¹, „ut sacrum ... dicit”⁸². Ten w większości

⁷⁰ Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 78.

⁷¹ *Elementa*, dz. cyt., s. 155.

⁷² *Sacrae*, dz. cyt., s. 57.

⁷³ *Examen*, dz. cyt., s. 81—83.

⁷⁴ Por. tamże, s. 95.

⁷⁵ Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 59.

⁷⁶ *Examen*, dz. cyt., s. 1 (Conc. Trid.); s. 13 (Conc. Trident.); s. 14 (Cath. Trid.); s. 17 (Concil. Trid., Concil.); s. 83 (Sacri Conc. Trid.).

⁷⁷ *Elementa*, dz. cyt., s. 34 (Concilium Tridentinum); *Sacrae*, dz. cyt., s. 3 (Conc. Trident.); s. 98 (Conc. Tr.); s. 202 (S. Conc. Trident.).

⁷⁸ Por. *Examen*, dz. cyt., s. 14.

⁷⁹ Tamże, s. 17.

⁸⁰ Tamże, s. 10, 13, 15, 17.

⁸¹ *Elementa*, dz. cyt., s. 34.

⁸² Tamże, s. 44.

wypadków dość dokładny sposób cytowania dokumentów soborowych czy powołań się na naukę soborów znacznie ułatwia odszukanie odnośnych tekstów w oryginalnych wydaniach akt soborowych.

Przy cytowaniu papieży występują te same różnicowania. Dla przykładu papież Grzegorz XIII cytowany jest pełnym imieniem⁸³, i skrótem Greg. XIII⁸⁴. W zakresie podawania odpowiednich nazw i oznaczeń przytaczanych wypowiedzi papieskich istnieje także bardzo duża różnorodność, począwszy od dokładnego opisu⁸⁵ a skończywszy na zupełnym jego braku⁸⁶.

IV. AUTORYTET TEOLOGÓW

Mikołaj z Mościsk we wszystkich dziełach teologiczno-moralnych posługuje się przede wszystkim argumentem opartym o autorytetologów. Wykorzystanie tego sposobu argumentacji przewyższa ilościowo i jakościowo wszystkie dotychczasowe zasady i źródła wiedzy teologicznej. Fakt ten nie budzi nawet zdziwienia, ponieważ jest on wyrazem ogólnej i dość powszechnej metody uprawiania refleksji teologicznej, a więc i teologiczno-moralnej. Obfitość przytaczanych nazwisk stanowi dowód, iż dominikański teolog był świadomy wartości tego źródła argumentacji. Wspomniana wyżej zdecydowana przewaga w argumentacji opinii i autorytetu wielu teologów bez wątpienia na to wskazuje.

Św. Tomasz z Akwinu stanowiący w ówczesnej teologii główny autorytet teologiczny, taką samą pozycję zajmuje i w twórczości teologiczno-moralnej krakowskiego dominikanina. Autorytet Akwinaty bardzo często wystarcza bez poparcia podstawowymi źródłami teologicznymi (Pismo św., Tradycja). Stanowisko takie jest zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę całość uprawianej teologii scholastycznej opartej całkowicie na Doktorze Anielskim. Trzeba jednak dodać, że Mikołaj z Mościsk, o czym będzie mowa nieco dalej, posługuje się także innymi autorami i to nie w mniejszym wymiarze.

Sposób wykorzystania argumentacji opartej na nauce św. Tomasza sprowadza się zasadniczo do przytaczania danego tekstu wraz z podaniem miejsca pochodzenia, jednak bez cy-

⁸³ Por. *Appendix*, dz. cyt., s. 329, 330.

⁸⁴ *Examen*, dz. cyt., s. 191.

⁸⁵ Por. tamże, s. 191.

⁸⁶ Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 6, *Examen*, dz. cyt., s. 159, 181.

owania oryginalnych fragmentów dzieł⁸⁷. Autor omawia interesujące go partie dzieł Akwinaty⁸⁸. Istnieje także wiele miejsc, gdzie Mikołaj z Mościsk przytacza tylko samo imię, uważając zapewne, że to jest już wystarczającym argumentem na poparcie określonej tezy⁸⁹. Ponieważ dominikański teolog nie cytuje tekstów tomaszowych, trudno ustalić z jakiego wydania korzysta.

Na ogólną ilość około 800 stron druku autorytet św. Tomasza przytaczany jest ponad 100 razy. Stosuje przy tym Mikołaj z Mościsk oprócz pełnego imienia, które w takiej formie występuje tylko jeden raz⁹⁰, aż 6 różnych skrótów: D. Thomas⁹¹, D. Tho.⁹², D. Thom.⁹³, D. Th.⁹⁴, D. T.⁹⁵ i S. Thom.⁹⁶.

Rozmieszczenie i częstotliwość odwołań się do nauki św. Tomasza jest bardzo różnorodna. Np. na 200 stronach *Elementa* tylko 3 razy, podczas gdy w *Examen* po kilka razy na jednej stronie, nieco mniej natomiast w *Sacrae*. W niektórych miejscach powołując się na nowszych teologów Mikołaj z Mościsk zaznacza, że ich myśli oparte są na określonym tekście Akwinaty⁹⁷.

Powaga teologiczna św. Tomasza jest wiążąca w wielu kwestiach jego autorytet nie wymaga dodatkowych argumentów skrypturystycznych czy zaczerpniętych z patrystyki lub Magisterium Kościoła. Trzeba jednak dodać, że w argumentacji Mikołaj z Mościsk nie trzyma się niewolniczo poglądów św. Tomasza, uznając m. in. dużą wartość innych, nowszych autorów stanowiących także autorytet niezależny od Akwinaty. Ciekawy wydaje się fakt, iż omawiany teolog w ogóle nie powołuje się na Arystotelesa, co będzie później tak charakterystyczne choćby u T. Młodzianowskiego⁹⁸.

Z ogromnej ilości, bo ponad 100 nazwisk teologów, na których autorytet czy teksty powołuje się Mikołaj z Mościsk warto choćby wymienić niektórych. Z autorów najstarszych

⁸⁷ Por. Tamże, s. 2.

⁸⁸ Por. *Elementa*, dz. cyt., s. 1.

⁸⁹ Por. Tamże, s. 2, 123; *Examen*, dz. cyt., s. 99.

⁹⁰ Por. *Sacrae*, dz. cyt., s. 224.

⁹¹ Tamże, s. 158; *Elementa*, dz. cyt., s. 1, 2; *Examen*, dz. cyt., s. 157.

⁹² Tamże, s. 36; *Sacrae*, dz. cyt., s. 80, 119.

⁹³ Tamże, s. 11, 15, 16; *Examen*, dz. cyt., s. 1, 7, 48.

⁹⁴ *Sacrae*, dz. cyt., s. 10, 14, 33; *Examen*, dz. cyt., s. 2, 3, 5, 7.

⁹⁵ *Sacrae*, dz. cyt., s. 13, 305.

⁹⁶ Tamże, s. 13, 305.

⁹⁷ Por. tamże, s. 10—11.

⁹⁸ Por. F. Greniuk, dz. cyt., s. 150.

powołuje się on na św. Bernarda z Clairvaux († 1153), św. Bonawenturę († 1274) oraz J. D. Szkota († 1308). Z następnego wieku wymienia m. in. J. Gersona († 1429) i św. Antonina z Florencji († 1459) słynnego dominikanina. Bardzo liczną grupę stanowią autorzy bliżsi czasowo Mikołajowi z Mościsk jak: M. Cano († 1560), D. Soto († 1560), P. Soto († 1563), B. Medina († 1581), M. Azpilcueta († 1586), E. Sa († 1596), Franciszek z Toledo († 1596) i P. Kanizjusz († 1597).

Z autorów współczesnych mu korzysta w sposób szczególnie obfity. Odwołuje się między innymi do G. Sayrusa († 1603), F. Suareza († 1602), J. Azora († 1603), Grzegorza z Walencji († 1603) G. Vasqueza († 1604), D. Baneza († 1604), H. Henriqueza († 1608), T. Sanchez-a († 1610), A. Rodrigueza († 1613), G. de Graffiisa († 1620), św. R. Bellarmina († 1621), W. Figliucciego († 1622), L. Lessiusa († 1623) i W. Reginalda († 1623). W wypadku tego ostatniego Mikołaj z Mościsk nigdy nie wymienia jego nazwiska, lecz zawsze podaje skrót podstawowego dzieła: *Praxis*. Ten pobieżny przegląd niektórych cytowanych nazwisk ukazuje ogromną erudycję Mikołaja z Mościsk. Oczywiście, integralnie z tym łączy się zagadnienie możliwości dotarcia do tak bogatej literatury. Krakowskie studium generalne dominikanów posiadało bardzo bogatą bibliotekę, do której z pewnością stosunkowo szybko docierały wszelkie nowości wydawnicze.

Wśród wymienionych autorów szczególnie chętnie powołuje się na M. Azpilcuite, potocznie zwanego „Doctor Navarrus”. W całości dzieł teologiczno-moralnych powołuje się na niego ponad 100 razy. Tyle samo razy korzysta z autorytetu F. Suareza. Szczególnie chętnie odwołuje się do obu autorów w *Examen* czyniąc to przez podanie najczęściej skrótów ich nazwisk⁹⁹.

Podstawę do ustaleń skrótów czerpie Mikołaj z Mościsk z brzmienia łacińskiego poszczególnych nazwisk. Stosunkowo rzadko posługuje się cytowaniem pełnego imienia i nazwiska¹⁰⁰, a czasem też godności i miejsca pochodzenia¹⁰¹. Naj-

⁹⁹ *Examen*, dz. cyt., s. 21, 29, 40 (Nav.), 27, 28, 35 (Navar.).

¹⁰⁰ *Elementa*, dz. cyt., s. 46 (Bartholomaeus a Medina), s. 55 (Dionysii Carthusiani); *Examen*, dz. cyt., s. 43 (Pstro Soto); *Sacrae*, dz. cyt., s. 267 (Petrum Skarga).

¹⁰¹ *Appendix*, dz. cyt., s. 328 (Thomas Zerola Episcopus minorensis); *Sacrae*, dz. cyt., s. 234 (S. Antoninus Archiepiscopus Florentinus).

częściej stosuje bardzo oszczędne skróty bez inicjału imienia danego teologa. Same skróty są także nie zawsze jednolite. Dla przykładu Grzegorz z Walencji cytowany jest następująco: Gregor. de Valent.¹⁰², Valen.¹⁰³, Gregor. Val.¹⁰⁴, Valent.¹⁰⁵, Greg. Val.¹⁰⁶, Val.¹⁰⁷, Valentia¹⁰⁸, Gregorius de Val.¹⁰⁹. Tak różnorodne skróty występują w jednym dziele i to niekiedy na tej samej stronie.

Podobnie jak przy powołaniu się na autorytet św. Tomasza z Akwinu i tu autor także nie cytuje oryginalnych tekstów poszczególnych teologów. Czasem zadawała się ich omówieniem. Najczęściej wystarcza sam autorytet teologa poprzez przytoczenie jego nazwiska. Na około 800 stronach druku wspomnianych przytoczeń można naliczyć znacznie ponad 1000.

Powołanie się na poszczególnych autorów wiąże się zazwyczaj z dość dokładnym opisem zaczerpniętej myśli. Autor podaje niekiedy nawet tytuł dzieła, a w nim dokładnie miejsce interesującego fragmentu. Jednak nie zawsze dokładnie przytacza tytuły cytowanych dzieł. Niekiedy podaje je w brzmieniu obiegowym albo też w skrócie. Cytując dzieło M. A z p i l c e u t y *Enchiridion sive manuale confessoriorum et poenitentium* określa je w tekście jako „Ench.”¹¹⁰. Powołując się zaś na dzieło T. S a n c h e z a *Disputationum de sancto matrimonio sacramento libri X*, używa określenia „De Matrim”¹¹¹.

Podczas gdy w innych miejscach często powołuje się na autorytet teologów, to na 200 stronach *Elementa* oprócz św. Tomasza z Akwinu występuje tylko 6 nazwisk teologów, którzy cytowani są tylko raz. Dla przykładu pierwsza strona *Examen* zawiera następujący fragment: „Ad salutem humanam. Colligitur hoc ex Conc. Trid: Sess: 7 Can: 4. Et ex D. Thom: ! q. 61 a. 1 Suar: tom: 3 disp: 6 Bellarm: t. 2 lib. 1 c. 22 Canis: in Cath: cap: 4 § 6”¹¹².

Autorytet teologów występujących w dziełach teologiczno-moralnych jest bardzo często ukazany na płaszczyźnie wza-

¹⁰² *Examen*, dz. cyt., s. 3.

¹⁰³ Tamże, s. 5.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Tamże, s. 7, 20, 45, 153.

¹⁰⁶ Tamże, s. 204.

¹⁰⁷ Tamże, s. 104, 148, 154; *Sacrae*, dz. cyt., s. 165.

¹⁰⁸ Tamże, s. 250; *Examen*, dz. cyt., s. 147, 153.

¹⁰⁹ *Sacrae*, dz. cyt., s. 35.

¹¹⁰ *Examen*, dz. cyt., s. 21.

¹¹¹ *Appendix*, dz. cyt., s. 332.

¹¹² Pcr. *Examen*, dz. cyt., s. 1, 104.

jemnej zależności i powiązań. Autor posługuje się określeniami w stylu: „Colligit”¹¹³, „...vide exempla in...”¹¹⁴, „Animadvertendum”¹¹⁵, „allegans”¹¹⁶ czy „ut testatur”¹¹⁷. Wyliczając kilku teologów ukazuje, że jeszcze wielu innych autorów jest podobnego zdania¹¹⁸.

Niekiedy jednak posługuje się argumentem jednego wybranego teologa przytaczając wiele różnych miejsc, w których tenże porusza interesującą go kwestię¹¹⁹.

W kilkunastu miejscach Mikołaj z Mościsk powołuje się tylko na ogólną naukę pisząc np. w kwestii grzechów przeciw przepisom Kościoła „Unde omnes Doctores passim docent”¹²⁰. W innych miejscach zadawała się tylko sformułowaniami typu „Docent omnes”¹²¹. Wiele razy na oznaczenie całości nauki teologów Mikołaj z Mościsk posługuje się skrótem „DD.”, pisząc np. „...ubi allegat alios DD. ...”¹²². Skróót ten występuje łącznie z nazwiskami teologów¹²³ bądź zupełnie samodzielnie¹²⁴.

Jak wspomniano wyżej Mikołaj z Mościsk obficie korzysta z autorytetu teologów sobie współczesnych. Szczególnie chętnie odwołuje się do pionierów odnowy teologii moralnej tego okresu. Autorytet Jana A z o r a i Tomasza S a n c h e z a jest dla omawianego teologa ogromnej wagi. Ich nazwiska jawią się w całości jego twórczości teologiczno-moralnej około 200 razy. W nieco mniejszym wymiarze korzysta z autorytetu Henryka H e n r i q u e z a i Wincentego F i g l i u c c i e g o (ok. 50). Trzeba jednak dodać, że powołanie się na tych teologów sprowadza się zasadniczo do korzystania z ich autorytetu, a mniej albo wcale z koncepcji teologicznych.

Korzystanie z pism tej grupy teologów ułatwia mu doskonały zbiór dzieł teologiczno-moralnych biblioteki konwentu

¹¹³ *Sacrae*, dz. cyt., s. 110; *Examen*, dz. cyt., s. 41.

¹¹⁴ *Sacrae*, dz. cyt., s. 109.

¹¹⁵ Tamże, s. 127.

¹¹⁶ *Examen*, dz. cyt., s. 42.

¹¹⁷ *Sacrae*, dz. cyt., s. 247.

¹¹⁸ Tamże, s. 88. („... vide Nav. ... Sanch. ... et omnes alios”).

¹¹⁹ „Quae est multorum opinio, praefertim Suar: to. 4 Disp. 3 sect. 8 et disp. 4 sec. 6 et disp. 20 sec. 2 §. Circa tertium. Et se. 4 §. Quinto libro. Et §. Non multa”. *Examen*, dz. cyt., s. 44.

¹²⁰ *Sacrae*, dz. cyt., s. 55.

¹²¹ Tamże, s. 10.

¹²² *Appendix*, dz. cyt., s. 332; por. *Examen*, dz. cyt., s. 71, 98, 99, 113, 173.

¹²³ Por. tamże.

¹²⁴ Por. tamże, s. 52, 70, 200.

krakowskiego. Znajomość podstawowych traktatów dzieł pionierów odnowy predysponowały Mikołaja z Mościsk do wypracowania bardziej nowoczesnych podręczników zgodnych z najnowszymi ówczesnymi wymogami metodologicznymi, które wyłożył M. C a n o w *De locis theologicis* oraz wymogami treściowymi.

Mikołaj z Mościsk w ogóle nie korzysta z dorobku polskich teologów. Tylko dwukrotnie powołuje się na *Żywoty świętych* Piotra Skargi¹²⁵. Pominięcie polskiej myśli moralnej wydaje się częściowo usprawiedliwione, ponieważ dzieła bardziej znanych polskich moralistów ukazały się znacznie później. *Summula casuum* Samuela z Lublina ukazuje się dopiero w latach 1631—1635 (Coloniae Agrippinae), *Tractatus theologici* Adama z Opatowa wychodzą spod prasy drukarskiej w Krakowie w 1642 roku. Natomiast *Explicatione decalogi* Sz. S. Makowskiego ukazuje się w roku 1682 w Krakowie, a Młodzianowski rozpoczyna wydawać dopiero od roku 1674. Cały wcześniejszy dorobek z zakresu teologii moralnej ma raczej charakter przyczynkarski i jest ściśle powiązany z innymi dyscyplinami teologicznymi, nawet niekiedy nie związany wprost z teologią.

Cytowana przez Mikołaja z Mościsk literatura przedmiotu jest stosunkowo aktualna. W *Examen* wydanym w Krakowie w roku 1622 cytuje już wydane w 1616 roku dzieło W. Reginałda *Praxis fori poenitentialis* (Lyon)¹²⁶. W tym samym dziele dominikański teolog przytacza *Opus morale in praecepta decalogi* T. Sanchez'a wydane w Antwerpii 1614—1622 (t. 1, 1614 pars I ss. 348, pars II ss. 396; t. 2, 1622 pars III ss. 519)¹²⁷.

Mikołaj z Mościsk nie powołuje się w ogóle na autorytet. prawników i innych autorów świeckich. Nie występują także w jego pismach teologiczno-moralnych jakiegokolwiek odniesienia do historii Kościoła czy historii świeckiej.

V. PRÓBA OCENY ARGUMENTACJI

Podstawowe źródła i zasady argumentacji teologicznej występują w twórczości teologiczno-moralnej Mikołaja z Mościsk w nieproporcjonalnych ilościach. Zdecydowanie mało docenia on Pismo św., Tradycje, Ojców Kościoła oraz pisarzy starożyt-

¹²⁵ Por. tamże, s. 267, 273.

¹²⁶ Por. tamże, s. 20—25, 39, 40, 109, 204.

¹²⁷ Por. tamże, s. 20, 22, 25, 86, 189.

ności chrześcijańskiej. Można jednak spotkać pojedyncze przykłady wskazujące na świadomość wagi tego rodzaju argumentacji. Dwa podstawowe źródła są zazwyczaj traktowane tylko jako dicta probantia. Tymczasem wartość tego rodzaju argumentacji podnosił już o wiele lat wcześniej M. Cano w słynnym dziele *De locis theologis*. Mikołaj z Mościsk nie wykorzystuje Pisma św. i Tradycji jako podstaw do wyprowadzania myśli teologiczno-moralnych. Pełnią one raczej rolę służebną i nie są punktem wyjścia dla dalszych twierdzeń oraz ich udokumentowania. Ostatecznie brak argumentacji biblijnej i patrystycznej w dziełach teologiczno-moralnych dominikańskiego teologa sprawił, że są one mało pozytywne i legalistyczne.

Ogólnie należy stwierdzić, że argumentacja oparta na Magisterium Kościoła, w skład której wchodzi orzeczenia soborów, synodów, wypowiedzi bądź autorytet papieży, jest znacznie szerzej wykorzystana niż Pismo św. i Tradycja. Jednakże zastosowanie jej nie zawsze jest pogłębione. Dobre zorientowanie w całości nauki Soboru Trydenckiego nie zostało właściwie wykorzystane. Służy ono raczej, podobnie jak poprzednie źródła, jako dicta probantia. W wielu miejscach orzeczenia Magisterium Kościoła stanowią podprowadzenie do argumentacji opartej na autorytecie teologów.

Ten ostatni argument teologiczny jest dla Mikołaja z Mościsk i dla wielu współczesnych teologów podstawowym autorytetem na poparcie określonych twierdzeń oraz stanowi bardzo często ich podstawę. Dominikański teolog nie podkreśla w sposób szczególny autorytetu św. Tomasza z Akwinu. Jest to stanowisko nieco odosobnione, zwłaszcza na gruncie polskiej teologii moralnej tego okresu. Teolog krakowski w swej argumentacji często pozostaje pod wpływem samego autorytetu cytowanych teologów, nie zaś ich wypowiedzi, bądź sposobu ujęcia kwestii. Wysunięcie na pierwszy plan autorytetu teologów odbija się bardzo niekorzystnie na czerpaniu z innych podstawowych źródeł, na których, zdaniem M. Cano, powinna się opierać teologia (Pismo św., Tradycja). Jednak tradycja naukowa okazała się i w wypadku Mikołaja z Mościsk o wiele silniejsza niż znane teoretycznie bardziej poprawne i słuszne założenia metodologiczne.

W tym okresie charakterystyczna jest argumentacja przejawiająca się w kładzeniu głównego nacisku na racje rozumowe, najczęściej w postaci spekulacji werbalnych. Mikołaj z Mościsk w swych dziełach nieco odbiega od tej ogólnej ten-

dencji. Brak u niego jaskrawych przykładów swoistej „zonglerki słownej”. Argument rozumowy, o ile występuje, traktowany jest bez zbędnych roztrząsań poszczególnych słów czy stosowania zawiłych wywodów opartych na przesadnej spekulacji werbalnej.

Wszystkie dzieła teologiczno-moralne mają jako swe główne przeznaczenie służyć pomocą w pracy spowiedniczej i być swoistym kompedium wiedzy niezbędnej w konfesjonale. Należy jednak pamiętać, że nie dają one rozwiązań określonych kazusów. Czynią to raczej pośrednio. *Examen* ujmuje wspomniane przeznaczenie wprost w samym tytule dzieła ... *ad S. Confessiones excipiendas et ad Parochias ...* Dzieło to wydane *secundum modum ac ordinem per Illustr. et Rev. D. D. Martinum Szyszkowski*, ogłoszone na synodzie diecezjalnym krakowskim odbytym w r. 1621 jest przez prawie sto lat podręcznikiem teologii moralnej duchowieństwa diecezjalnego a może i zakonnego. Podobnie dzieło *Sacrae* służy jako podręcznik i to dla początkujących spowiedników.

Oczywiście, takie przeznaczenie dzieł teologiczno-moralnych ipso facto zmusza do określonego sposobu wykorzystania całości argumentacji teologicznej. To także z góry określa zakres i sposób omawiania zawartej tam problematyki. Autor posługuje się raczej swobodnym wykładem, w którym bardzo często pomija pewne określone zasady metodologiczne, np. niektóre kwestie omawia bez stosowania jakichkolwiek argumentów. Jest to zwyczajne referowanie zagadnienia. Bardzo rzadko stosuje modne w tym czasie *puncta difficultatis*, obicit czy *probatum*. Oczywiście, tak luźny od strony metodologicznej styl wykładu ma wpływ na jego jasność i przekonywujący charakter. W pewnym sensie problem ten rozwiązują liczne podziały oraz wylczenia.

Wszystkie dzieła teologiczno-moralne Mikołaja z Mościsk doczekały się wysokich ocen od autorów, aprobat do poszczególnych wydań. Gisbert Specht, inkwizytor apostolski w aprobacie do wydania kolońskiego *Elementa* pisze m. in. „*Lectio doctissimi cuiusdem Theologi, nec quicquam in eo compertum fuit, quod, vel Catholicae religioni, aut bonis moribus adversetur. Quare tanquam utilissimum iudico ut praelo mancipetur*”¹²⁸.

Podobnie i Sebastian Nuceryn, doktor teologii i kaznodzieja katedry krakowskiej dzieło *Examen* określa jako

¹²⁸ Coloniae Agrippinae MDCX (1610) k. 8.

„... breuiter, utiliter et fideliter ad mentem doctorum”¹²⁹. Natomiast w aprobacie dzieła *Sacrae* ten sam teolog stwierdza, że przedstawi ono zagadnienia sakramentu pokuty „... succincte ac clare”¹³⁰. Podkreślanie zwięzłości, przejrzystości i jasności wywodów Mikołaja z Mościsk nie jest bezpodstawne. Dobre opanowanie warsztatu pisarskiego i gruntowne przygotowanie do pracy naukowej zapewniły mu odbyte studia oraz długa działalność naukowo-dydaktyczna w studium generalnym dominikanów w Krakowie.

Podnoszone przez cenzorów zalety dzieł teologiczno-moralnych Mikołaja z Mościsk były w okresie późniejszym często przypominane przez autorów różnych notatek czy życiorysów omawianego teologa. Pokreślają one uczoność dzieł oraz ich wartość jako godnego źródła czerpania informacji teologicznych¹³¹.

Dominikański teolog, jak to już zostało wyżej wspomniane, zna koncepcję argumentacji teologicznej M. C a n o. Analiza tekstów wykazuje jednak, że z niej prawie wcale nie korzysta. Nie sięga także do nieco starszych ustaleń słynnego humanisty E r a z m a z R o t t e r d a m u. Bardzo często powołuje się na hiszpańskiego jezuitę J. A z o r a. Służy mu on jednak raczej jako autorytet teologiczny, nie sięga natomiast do jego ustaleń zawartych w *Institutiones morales*. Nie sięga także do znanej mu z pewnością koncepcji omówienia dekalogu w ramach teologii moralnej H. H e n r i q u e z a.

To swoiste zamknięcie się na najnowsze tendencje metodologiczne ówczesnej teologii sprawia, że mimo wartości merytorycznych koncepcja wykładu oraz sposób jego przeprowadzenia są przestarzałe. Mimo to niewątpliwie dzieła Mikołaja z Mościsk spełniły swoje zadanie jako podręczniki teologii moralnej ukierunkowanej na sprawowanie sakramentu pokuty.

Profesjonalizm podręczników Mikołaja z Mościsk sprawił, że pomija on niektóre zagadnienia na korzyść innych bardziej przydatnych w konfesjonale. Np. szeroko omawia zagadnienie probabilizmu czy skrupułów. Dla pracy spowiedniczej bardzo

¹²⁹ Cracoviae 1621 k. 1v.

¹³⁰ Cracoviae MDCXXV (1625) k. 1v.

¹³¹ Por. np. P. H. Pruszczyk, *Forteca Monarchorów i całego Królestwa polskiego*, Kraków 1737, s. 264; S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861, s. 208; S. Fischer, *Matka Boska Bocheńska i Jej kult na tle życia religijnego w dawnej Bochni*, Bochnia 1934, s. 98; F. Jaroszewicz, *Matka świętych Polska*, Kraków 1767, s. 375.

ważne jest ustalenie pewnych minimalnych wymagań moralnych. Osiąga się to przez wiele przepisów prawnych, które w miarę precyzyjnie określają kwestię grzechu. To oczywiście nie oznacza, że wykład Mikołaja z Mościsk jest oparty o przepisy prawa kościelnego, lecz chodzi tu raczej o pewne ogólne tendencje czy założenia w sformułowaniach poszczególnych kwestii.

Trudno także, jak sygnalizowano nieco wyżej, posądzić dominikańskiego teologa o uprawianie czystej kazuistyki, albowiem całość zagadnień dotyczących sakramentu pokuty traktowana jest raczej w perspektywie postępu moralnego i doskonałości. Dobitym dowodem takiego rozumienia, jest twórczość ascetyczno-mistyczna stanowiąca zresztą w rozumieniu Mikołaja z Mościsk przedłużenie i uzupełnienie tej pierwszej. Niesłuszne byłoby jednak twierdzenie, iż Mikołaj z Mościsk nie ma nic z kazuisty. Dowodem na to może być m. in. nie dość głębokie teologiczne uzasadnianie stawianych twierdzeń.

Dominikański teolog bardzo często jako argumentu używa zestawienia kilku nazwisk autorytetów teologicznych. W wypadkach gdy powołuje się na określony tekst danego teologa, odczuwa się wyraźny brak jakichkolwiek komentarzy czy prób bliższego doprecyzowania. Istnieje ogromna potrzeba tego zabiegu metodologicznego, choćby ze względu na znikomą ilość dosłownego cytowania określonych tekstów. Bliższe zarysowanie czy streszczenie fragmentów, na które się powołuje znacznie ułatwiłoby poparcie poszczególnych kwestii. Mikołaj z Mościsk był zapewne, zdania, że wystarcza sam autorytet teologa, natomiast teksty są tylko pewnym uzupełnieniem. Wynika to także z ogólnych tendencji scholastyki przede wszystkim z racji rozumowych.

Ogólnie mówiąc, postawa Mikołaja z Mościsk wobec zasad poznania teologii moralnej jest typowa dla tego okresu. Przystawienia, zmiany czy bardziej nowoczesne próby ujęcia tematyki występują bardzo rzadko w twórczości teologiczno-moralnej Mikołaja z Mościsk. Nawet widoczne próby nowej metodologii nie były w stanie przełamać pewnych utartych schematów uprawiania refleksji teologiczno-moralnej. Mimo teoretycznej znajomości założeń M. C a n o, E r a z m a z R o t t e r d a m u czy J. A z o r a i H. H e n r i q u e z a, poza małymi wyjątkami, Mikołaj z Mościsk nie skorzystał z ich dorobku w praktyce pisarskiej.

Całość dzieł teologiczno-moralnych w zakresie stosowanej argumentacji należy oceniać także w świetle pewnych zało-

zeń pisarskich. Chodzi tu szczególnie o fakt skierowania tych publikacji do ściśle określonej grupy czytelników. Oczywiście to ostatnie stwierdzenie nie usprawiedliwia braków i niedociągnięć, które spowodowało niewykorzystanie przez Mikołaja z Mościsk najnowszych tendencji w metodologii teologii, a więc i teologii moralnej. Pismo św. i Tradycja w autorytatywnym przekazie Magisterium Kościoła dojdą do głosu dopiero w okresie późniejszym. Mikołaj z Mościsk w zakresie podstawowych zasad poznania teologii moralnej oraz wynikającej z nich argumentacji okazał się wiernym zasadom i przyzwyczajeniom epoki.

Principi della conoscenza della teologia
morale di Nicolaò da Mościska (1559—1632)

Riassunto

L'insegnamento della teologia morale, a parte gli elementi riguardanti i contenuti, presenta pure precisi elementi metodologico-formali, fra i quali i principi della conoscenza, nonché l'argomentazione che ne scaturisce. Le opere teologico-morali di Nicolaò da Mościska si inseriscono nella corrente generale della teologia morale praticata fra i XVI/XVII secolo. L'autore utilizza poco la Sacra Scrittura e la Tradizione. Non maggiore attenzione si rivolge al Magistero della Chiesa, nei principi fondamentali derivanti dal Concilio Tridentino. Queste fonti della conoscenza in teologia morale adempirono, nelle lezioni, il ruolo i „dicta probantia” e non svolsero il ruolo di elementi fondanti. Il contenuto e la dottrina dei teologi, invece costituiscono per Nicolaò da Mościska materia d'interesse speciale e il principio della conoscenza, anche se non sempre essi vengono metodologicamente e utilizzati pienamente. Gli autori che maggiormente ricorrono sono quelli di s. Tommaso d'Aquino, di M. Azpilcueta e di F. Suarez. I pionieri del rinnovamento della teologia morale sono ugualmente citati J. Azor, W. Figliucci, T. Sanchez e H. Henriquez.

Nicolaò da Mościska nell'ambito dell'argomentazione mette in evidenza l'autorità dei teologi. Nonostante avesse presente i principi metodologici di M. Cano, di Erasmo da Rotterdam, e dei succitati pionieri del rinnovamento, il nostro autore non adopera, quasi, i loro postulati nell'insegnamento della teologia morale. In breve, circa principi della conoscenza e delle argomenti Nicolaò da Mościska si dimostra un figlio della sua epoca.

Andrzej F. Dziuba